

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃSKI ==

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY P. K. O. Nr 63677.

Za cenę uwolnienia szpiegów wróć do Polski księża, więźni w czczewczajkach sowieckich

WARSZAWA, 15.12. Wkrótce — jak się dowiadujemy — nastąpi wymiana więźniów między Polską a Sowietami. Wzajemnie za kilku księży, więźniów przez czczewczajki sowieckie, odstawiemy będą do

Dolary za wykradanie tajemnic wojskowych na rzecz ościennego mocarstwa pobierał aresztowany kapitan oddziału sztabowego M. S. Wojsk.

WARSZAWA, 15.12. Aresztowany kapitan oddziału sztabowego min. spr. wojsk., Stanisław Mikula, zwrócił już dawno uwagę podejrzaniem zachowania. Informacje żandarmerji, że kpt. Mikula stoi na usługach obcego mocarstwa, zostały potwierdzone w wynikach śledztwa sprawy szpiegowskiej Lamchy.

Nieprawdziwa pogłoska o gen. Minkiewicz

WARSZAWA, 15.12. Jedno z pism porannych warszawskich podało wiadomość jakoby zasłużony dowódca korpusu pograncy, gen. Minkiewicz, został zawieszony w czynnościach. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta pozbawiona jest jakiegokolwiek bądź podstawy.

Rząd francuski nie podzielał zdania Brianda w sprawie zniesienia kontroli nad Niemcami

PARYŻ 15.12. „L'Ouvre” na zasadzie informacji, zdobytych w dobrze poinformowanych kołach politycznych stwierdza, że Briand podczas pobytu w Genewie prowadził nieudziwny spór z radą ministrów w sprawie zniesienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

Członkowie gabinetu francuskiego nie chcieli się zgodzić na zniesienie komisji kontrolnej bez żadnych gwarancji tak, jak projektował Stressemann. Ministrowie francuscy wskazywali, że dopóki Niemcy nie zadowolnią konferencji ambasadorów w sprawie rozbrojenia, dopóty międzysojusznicza komisja kontrolna musi pozostać.

Briand jednak tłumaczył, że Anglia i Belgia nie podzielała francuskiego zdania w tej sprawie.

Na warszawskiej komorze celnej



Elegancka konfektka damska, która plynie do nas z zagranicy, jest badana na komorze celnej, celem oznaczenia opłaty.

Posel St. Thugutt marszałkiem Sejmu Sensacyjne szepty w kuluarach na Wlejskiej

WARSZAWA, 15.12. Na stanowisko marszałka Sejmu wymieniany jest poseł Stanisław Thugutt, który zyskuje poparcie nawet prawicy, jako bardzo wskazana kandydatura na obecne czasy.

Oficjalna wystawa antyalkoholowej w Warszawie



P. Prezydentowa Mościcka przecina wstęgę

Sprawa s. p. Huberta Lindego Wilhelma Baua i Bogusława Hryniewicz W SĄDZIE APELACYJNYM

WARSZAWA, 15.12. Wyrok spodziewany jutro. Rozprawę rozpoczęło od wniosku adw. Szurleja, który prosi o załączenie do akt ceduły gieldy wiedeńskiej w przedmiocie wartości akcji byłych kolei austriackich na terenie Polski od września roku ubiegłego do chwili obecnej, dowodząc, iż dokument ten wykazuje, że skarb państwa żądał nych strat na operacjach s. p. Lindego w tym względzie nie pominął. Akcje te do chwili obecnej idą w górę z dnia na dzień. Zdaniem obrońcy dowodzi to jedynie przenikliwości Lindego.

Prokurator sprzeciwił się wnioskowi obrony, ponieważ ustawa zabrania wywozu akcji, a więc wartość papierów tych jest iluzoryczna.

Obrona nadto domagała się powołania dodatkowych świadków, wobec czego sąd udał się na naradę.

W uzdrowskim Harrogate znaleziono piórkę pana Christie, która przed tygodniem znikła w tajemniczy sposób. Straciła ona kompletnie pamięć, nie pamięta nawet, że jest zamężną.

W Niemczech w miejscowości Darbrecht schwytano został niebezpieczny włamywacz, który zdołał okraść niezliczoną ilość mieszkań. Śledztwo wykazało, że włamywacz jest wyższym oficerem policji i w czasie nocnych inspekcji podrobionymi kluczami otwierał bogactwa mieszkań, które rabował.

Jadą, już jadą do kraju nasi zwycięzcy i mistrzowie jeździeccy

mjr. Toczek, rtm. Królikiewicz i por. Szosland

WARSZAWA, 15.12. Według depeszy otrzymanej w dniu dzisiejszym wszyscy nasi kawalerzyści wyjechali już z Paryża.

Pierwszy wyruszył w drogę por. Szosland, prowadząc z sobą oddział koni.

Konie jadą połączonymi towarami, przeto transport musi potrwać około 6 dni, tak, że spodziewany jest 17 b. m.

Mjr. Toczek wyruszył z Paryża 13 b. m. gdyż ma zamiar zatrzymać się jeden dzień w Berlinie; rtm. Królikiewicz wyjechał 14 b. m.

Nowy spisek anarchistów NA ŻYCIE KRÓLA ALFONSA I PRIMO DE RIVERY Aresztowania w Madrycie i w całej Hiszpanji

BARCELONA, 15.12. Wskutek odkrycia nowego spisku na życie króla i Primo de Rivery a-

Krwawa walka faszystów z pułkiem artylerji na ulicach Geny

PARYŻ 15.12. „Petit Journal” potwierdza pogłoski krążące od kilku dni na pograniczu włoskim o krwawym starciu, jakie miało się zdarzyć w Geny między stacjonującym tam pułkiem artylerji a milicją faszystowską. Zajście wynikało stąd, że pewien artylerzysta nie pozdrowił

Groźba wojny domowej na Litwie Bojówki chadeckie, wzrost komunizmu i groźba głodu — zapowiadają bliski przewrót

GDANSK 15.12. „Danz. N. Nachr.” przynoszą alarmujące wieści o położeniu na Litwie kowieńskiej, która znajduje się w przededniu wojny domowej.

Pozycja rządu socjalistycznego ludowego w parlamencie jest silnie podminowana przez opozycję chrześcijańskiej demokracji, która rozpoczęła w całym kraju organizację oddziałów bojowych.

Wskutek wzrastającego stale bezrobocia wzmagają się również działalność komunistyczna, a prasa komunistyczna wyraża nadzieję, że niebawem rządy na Litwie ujmie proletariarj.

W dziedzinie aprowizacji grozi nieuchronna katastrofa. Tegoroczne żniwa na Litwie wykazują deficyt w ilości 1 centnara na głowę. Litwa doznała bolesnego rozczarowania do Rosji sowieckiej. Wyżyskując trudności, w jakich znajduje się Litwa, bolsze-

„20.000 MIL POD WODĄ” Fantazja Juliusza Verne'a -- w rzeczywistości

AMSTERDAM 15.12. Holenderska łódź podwodna U13, która wróciła do Amsterdamu po dokonaniu raidu na Atlantyku i o-

ceanie Indyjskim. U13, która przebyła 20.000 mil morskich, ustanowiła nowy rekord żeglud podwodnej.

Podziemny pałac złodziei wykryty na jeziorze pod Berlinem

BERLIN, 15.12. Pod Berlinem na wyspie położonej pośrodku jeziora wykryto pieczarę, w której ukrywali się znani policji złodzieje.

Wnętrze pieczary było urządzane w sposób bardzo wygodny.

Pudding świąteczny



Angielska gwardia konna robiła już puddinga świątecznego.

PRZEZ CZARNĄ I ROZBŁASZNIŁĄ OKUŁY

Sternik polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej przybył do Warszawy

Wywiad z min. Zaleskim w wagonie pociągu „Lux“

WARSZAWA, 15.12. W drodze powrotnej z Genui i Paryża p. minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął na dworcu współpracowników i udzielił im wywiadu na temat ostatnich wydarzeń, jakie zaszły ostatnio na terenie genewskim. Rozmowa toczyła się w pociągu luksusowym.

— Jak p. minister ocenia wyniki narad genewskich z punktu widzenia interesów Polski? — pytamy.

— Trzeba pamiętać — mówi p. Zaleski — że niezależnie od Rady Ligi obradowały w Genewie wielkie mocarstwa, wchodzące w skład Rady ambasadorów. Co się dotyczy Rady, to obrady jej nie miały dla nas szczególnie doniosłego znaczenia.

Mocarstwa zaś wchodzące w skład Rady ambasadorów ułożyły się między sobą co do przekażania Lidze Narodów kontroli

rozbrojenia Niemiec, wykonywali dotychczas przez międzyalijane komisję wojskową.

Polska, nie należąca do Rady ambasadorów, nie mogła oficjalnie w tej sprawie zabierać głosu. Opierając się jednak na łączącym nas z Francją sojuszu, utrzymywaliśmy ścisły kontakt z p. Briandem.

W ten sposób sprawy, interesujące Polskę, zostały należycie uwzględnione. Muszę oddać sprawiedliwość pp. Briandowi i Chamberlainowi — mówi min. Zaleski — że zachowywali się wobec nas

z całkowitą lojalnością.

— Zniesienie kontroli międzysojuszniczej w Niemczech wywarło w Polsce wrażenie bardzo ujemne. Jak się pan minister na tę sprawę zapatruje?

— Głównym motywem przekazywania kontroli wojskowej w Niemczech Lidze Narodów był fakt, że komisja ta nie była w możności faktycznego wykonywania tej kontroli. Dowodem te-

go jest fakt, że Niemcy dokonali rozbudowy twierdz na wschodniej granicy, a komisja o tem przez długi czas zupełnie nie wiedziała.

Wobec tego stanu rzeczy aljanci przysłali do przekonania, że objęcie tej kontroli przez Ligę sprawę nie pogorszy.

— A z polskiego punktu widzenia jak się ta zmiana przedstawia?

— Przy zniesieniu komisji kontrolnej nie załatwiono definitywnie dwóch spraw:

fortyfikacji niemieckich na naszej granicy

i fabrykacji broni przez Niemcy.

W tych sprawach zapadła jednak decyzja, że Niemcy muszą do dnia 1 lutego 1927 załatwić sprawy te w międzysojuszniczej komisji kontrolującej. W przeciwnym razie sprawa będzie skierowana do Rady Ligi.

— A dalsza procedura?

— Każdy członek Rady Ligi ma prawo zwrócenia Radzie uwagi na niewykonywanie przez jednego z członków Ligi

czciwa przywiązując do niej największą wagę.

— Panie ministrze, mówiono o rozłączeniu się węgłów naszego sojuszu z Francją?

— Może pan ogłosić, że bawiac w Paryżu komunikowałem się netylikiem z ministrem Briandem.

Prezydent republiki francuskiej, p. Doumergue przyjął mnie na dłuższej audiencji. Z rozmowy tej, jakoteż z dłuższej narady z francuskim ministrem wojny Poincaré wyniosłem niezłomne przekonanie, że sojusz polsko-francuski jest obecnie równie trwały, jak poprzednio.

Stwierdziłem z przyjemnością wielką znajomość spraw polskich przez prezydenta Francji, który przywiązuje wielką wagę do serdecznych stosunków Francji z Polską.

Pan Witos zadowolony!

Partyna ta szuka nowego guza

(wst.). Sejm przyjął onegdaj w drugim czytaniu projekt ustawy o budżetowej w brzmieniu uchwalonym przez swą komisję budżetową.

Niestety, obok uchwały tej nie można przejszć z referencją milczącą. Byliśmy znowu świadkami kawałów.

W osnowie informacji o przebiegu obrad komisji budżetowej wyrażaliśmy na tem miejscu kilka-krotnie uznanie za powagę i rzeczowość prac tej komisji. Wniośno było na tej podstawie przypuszczać, że także obrady Izby odbędą się w tym samym nastroju.

Doznanym zawodu.

Można pominąć demonstracyjne wnioski p. Zdzichowskiego. Zgłosił je na komisji i nie były dla nikogo niespodzianką.

Zgoda inaczej zachował się pan Witos.

Przedstawiciele jego klubu w komisji, przedwzrostkiem generalny referent budżetu, p. Byrka, zajęli stanowisko jak najbardziej rzeczowe, a znajomością rzeczy i trafno-

ścią, sędzią przyznać się do głębszego rozważania trudności.

Lecz oto nagle onegdaj rano zleciał p. Witos, swobodnie garząc kłosa i łasko mu demonstrować w pełnej izbie. Zadzania podnosił się majowy minister p. Osiecki. Wnosił o uśrednienie 14 milionów i uśredniał to, ni przypał, ni przylat, globalnie cyframi nieuchwalonego jeszcze budżetu na rok 1927-8. Zasada widoczna.

Każdy bowiem zrozumie, że skoro przedstawiciele klubu w komisji współpracowali rzeczowo, nie godził się występować szalonek i z zażuka z demonstracyjnymi wnioskami o charakterze politycznym.

Tego się nie robi w porządnym towarzystwie.

Nie robi się tego zwłaszcza dlatego, aby nie potrzebna było wiać przed głosowaniem.

Prezes klubu p. Witos i wnioskodawca p. Osiecki rwali z siebie, aby wniosek bronił Boże nie przeszedł. I żeby nie było chryli.

Sprytne, ale nie ładne!

Prośba o 30 milionów złotych dla budownictwa współdzielczego

Apel o poparcie rządu

Zarząd Związku spółdzielni mieszkaniowych w Polsce w osobach pp. Józefa Mikulowskiego i Antoniego Mucharskiego wręczył prezesowi komisji budżetowej Seimu, posłowi Rymarowi, memoriał z prośbą o uwzględ-

nienie w budżecie na r. 1927 30 milionów złotych na rzecz budownictwa. Posel Rymar konferować będzie w tej sprawie z p. ministrem skarbu Czechowiczem.

Komendant sądu sowieckiego złodziejem i mordercą

Rozstrzelanie dygnitarza republiki krymskiej

MOSKWA, 15.12. Władze sowieckie wydały wyrok śmierci na komendanta sądu najwyższego sowieckiej republiki krymskiej w Symferopolu. Człowieka, który systematycznie kradł pieniądze i kosztowności przechowywane w sądzie, jako dowody re-

zowe oraz zamordował kilka osób z pośród urzędników sądu w celu ukrycia śladów przestępstwa. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie.

Eksplozja pocisku armatniego na manewrach sowieckich

4 żołnierzy zabitych, 18 rannych

RYGA, 15.12. Jak donoszą z Moskwy, na manewrach wojskowych pod Odessą eksplodował pocisk armatni, który zabił 4 żołnierzy, a 18 rannych.

Kolej na Mont-Blanc dotarła do wysokości 2.600 mtr.

GENEWA, 15.12. Otwarto na wysokości 2.600 metrów na stoku Mont-Blanc nową stację kolejową. Na linii tej prowadzono prace przez 17 lat.

Fala mrozów nad Ameryką północną

Ludzie umierają z zimna

NOWY JORK, 15.12. Nad Stanami Zjednoczonymi przechodzi fala mrozów i zamieci śnieżnych. W stanach zachodnich zamrzęło 6 osób. W Nowym Jorku temperatura 10 st. poniżej zera.

5 trupów w dramacie miłosnym

PARYŻ, 15.12. Bogaty właściciel ziemski w Louhaus (nazwisko w despeszy zniekształcone) zamordował swą siostradkę, 20-letnią kobietę, która odrzuciła jego zaloty.

Po odurzeniu ukochanej, zbrodniarz zabił jej 8-miesięczne dziecko, zamordował dwoje swoich własnych dzieci i w końcu sam się powiesił.

San Marino --- państwem faszystowskim

RZYM, 15.12. Miniaturowa republika San Marino, jedno z najmniejszych państw na świecie, wybrała, podczas ostatnio

Demonstracyjne wnioski o zmniejszenie budżetu

na pierwszy kwartał r. 1927

groziły wstrzymaniem wypłaty 10 proc. dla urzędników

Sejm w drugim czytaniu wnioski te odrzucił

WARSZAWA, 15.12.

Sejm przyjął wczoraj prowizorium budżetowe na I-szy kwartał 1927 r. w drugim czytaniu w brzmieniu przez komisję budżetową uchwalonem.

Wynik ten był przez kilka godzin przez to zakwestionowany, że z dwóch stron izby wysunięto wnioski zmierzające do zmniejszenia ogólnej cyfry wydatków prowizorium budżetowego. Minister Czechowicz zabrał głos i zwrócił uwagę, że obcięcie budżetu może tylko

zakwestionować wypłatę 10 proc. dodatku do płac urzędników. To poskutkowało. W głosowaniu przez drzwi wśród wielkich absencji z wielką ulgą wnioskodawców izba wnioski ich uchwaliła i prowizorium przyjęła w brzmieniu uchwalonem przez komisję.

Posiedzenie miało przebieg następujący:

Referent p. Michalski (Ch.N.): Rok 1926, jakkolwiek oparty na prowizorjach, jest pierwszym, w którym dochody i wydatki są naprawdę zrównoważone bez pomocy bilonu, hiletońskich zdwakowań i pożyczek. Równowagę tę osiągnęliśmy własnymi środkami, a przyczynili się do tego wszyscy, którzy w ciągu całego roku w tem wielkim dziele współdziałali. Przyczyniło się do tego w znacznej mierze

zniesienie mnożnej, która 95 proc. członków komisji ułożyła za zgodą dla państwa. Fakt zrównoważenia budżetu musi się spotkać z ogólnym uznaniem kraju i zagranicą. Należy też wyrazić nadzieję, że z tej drogi już się w przyszłości nie zboczy, choć droga ta trudna i niezabezpieczona. Wszyscy też zdają sobie sprawę z tego, że pewne chmury mogą w przyszłości zacienić jasny dzisiaj horyzont.

Komisja jest świadoma, że 10 proc. podwyżka płac urzędniczych jest niedostateczna, ale interes państwa domaga się utrzy-

miania równowagi budżetu.

P. Zdzichowski (ZLN) obawia się, aby budżet roczny dwumilardowy nie doprowadził do gospodarki deficytowej.

Mówca przestrzega przed zbytnią ulnością w niemieszczącej dochodowości źródeł skarbowych i wnosi ograniczenie wydatków do kwoty 465 milj. oraz o skrócenie 10 mili zł.

Byłbym niesprawiedliwy, kończy mówca, twierdząc, że rządy państwa w zakresie finansów i gospodarki nie były dostatecznie wrażliwe na głosy życia gospodarczego. Trzeba przyznać, że w zakresie tych spraw sprzeciwiali się one stanowczo

wszelkim eksperymentom.

Nie użyłby natomiast swego wpływu dla reform oszczędnościowych w administracji, dla rewizji ustawodawstwa socjalnego i systemu podatkowego. Jeżeli wydatki państwowe pójdą nadal po linii nakreślonej w obecnym prowizorium to wpadniemy niechybnie

w deficyty.

P. Osiecki (Piast) wnosi o zmniejszenie ogólnej cyfry prowizorium o 14 milj., t. j. do kwoty 479 milj.

P. Kwiatkowski (Ch.D.) oświadcza, iż klub mówcy będzie głosował za prowizorium, p. Frostig (Kl. Z.) iż żąda głosować będą przeciw.

P. Sanolca (Str. Chł.) powitany na prawicy okrzykami „podpora rewolucji majowej“ uderza na politykę prawicy,

która doprowadziła do tego, że z lojalnych posłów z Wolnyia zrobiło się ludzi rozgorączkanych. Gdy także ich głosami wybrało Prezydenta, członkowie tego stronnictwa

kula zgłosił tego Prezydenta, a potem z tego Prezydenta zrobił się żyda i zdradę.

Słowa te wywołały niechęć wrażeń na ławach prawicy. Padają wrzaski okrzyki.

P. Matłosz (ZLN): Panie marszałku! On nam zarzucił, żeśmy zamordowali Prezydenta.

P. Wójtowicz (Str. Chł.): Cicho, matto!

Powstaje zgłęb i tłumne zbiegowisko około trybuny prezydenckiej. Przez chwilę zdaje się, że prawica

chce przypuścić szturm do trybuny. Posłowie Duro i Berek rzucają się na pomoc i flankują dostęp do mówcy. Zawierucha trwa przez czas dłuższy i dopiero

zwolna ucisza się pod wpływem perswazji rozważniejszych posłów.

W dyskusji szczegółowej min. Czechowicz protestuje przeciw wnioskowi o zredukowanie budżetu.

W głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski, zawierające poprawki. Przy wniosku p. Osieckiego o zmniejszenie ogólnej sumy budżetu o 14 milionów, stwierdzono liczbę głosów:

be głosów. Wniosek ten został odrzucony 81 głosami przeciw 71 głosom ZLN, Chł., Piasta, mniejszości i komunistów.

Ustawa została przyjęta w drugim czytaniu.

Wezuwjuż połknął 32 tys. tonn wody

PODCZAS OSTATNICH DESZCZÓW

Wyrzucił je jako ognistą lawę

RZYM, 15.12. Dyrektor obserwatorium na Wezuwjużu ogłasza, że do krateru Wezuwjuża spadło w ostatnich czasach około 32.000 tonn wody z powodu silnych deszczów. Według doświadczeń dotychczasowych liczyć się

DZIS W RADIO

WARSZAWA. (Długość fali 400 m.): Godz. 15 — komunikat gospodarczy, godz. 17 — odczyt p. t. „Co się dzieje w ulu zima“ — wygłosił p. K. Bajorek, godz. 17.30 — 18.55 — koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., p. Z. Pinińska (śpiew) i p. B. Górecki (fagot). W programie: Hafevy, Czajkowski, Mozart, Weber, godz. 19 — odczyt p. t. „Handel Polski“ — wygłosił p. J. Suski, godz. 19.30 — komunikat rolniczy, godz. 19.45 — rozmowa, godz. 19.55 — odczyt p. t. „O letnicie choroby zwanej rakem i walce z nią“ — wygłosił dr. St. Sterling-Okuniewski, godz. 20.30 — koncert wieczorny. Wykonawcy: Powiększona orkiestra P. R. p. J. Oziminski (dyryktor) i prof. Zb. Drzewiecki (fortepian). W programie: Weber, Schumann, Haydn.

Sygnał czasu. Informacje prasowe. Godz. 22 — muzyka taneczna (retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska“).

PRAGA. (Długość fali 348.9 mtr.): Godz. 11, 12.30, 16.30 i 20 koncerty, godz. 22.30 koncert solistów z teatru Narodowego.

RZYM. (Długość fali 422.6 m.): Godz. 17.15 — koncert, godz. 21 — transmisja z teatru.

WIEDŹ. (Długość fali 517.2 mtr.): Godz. 16.15 — koncert, godz. 21.05 — koncert kameralny utworów Beethovena.

WROCLAW. (Długość fali 357.1 m.): Godz. 16.30 — koncert, godz. 22.15 — muzyka taneczna.

GIEŁDA

WARSZAWA, 15.12.

Na prywatnym rynku walutowym całkowity spokój. Sporadyczne transakcje dolarowe dochodzą do skutku po kursie 9 zł. Bank Polski płaci za dolary gotówkowe nadal 8.95 i 8.94 (za pojedynczy i dwójki).

Tetno rynku akcyjnego też się uspokoiło. Transakcje prywatne zawierane są w granicach ostatnich notowań urzędowych, czyli zapanowała t. zw. tendencja utrzymania.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale

Rubel słoty 4.745, Dolar słoty 9.06, Fun. ang. słoty 43.55, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 2.72, Srebrny bilon rosyjski 1.28.

Dewizy
Berlin 2.14, Belgia (za 100) 126.5, Holandia (za 100) 360.7, Londyn (za 1) 43.69, Paryż (za 100) 36.00, Praga (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.25, Wiedeń (za 100) 177.26, Włochy (za 100) 41.25, Czerwonec 35.66.

Akcje
B. Polski 81.25, B. Dyskontowy 102, B. Handlowy 3.1, B. Zachodni 1.4, B. Zjedn. Ziem. Polski 1.5, B. Zw. Sp. Zar. 5.5, Cerna 1.00, Kłewski 0.2, Pils 4.00, Pol. Tow. El. 0.1, Czersk 0.2, Goslavi-c 30.5, Warsz. Cukier 3.05, Firley 18.5, Wysocki 3.00, Węgel 69.5, Nobel 2.35, Pfitzer 1.9, Lipso 16.00, Modrzewski 3.05, Ostrowiecki 8.2, Parowoz 0.25, Rudzki 1.15, Starachowice 2.09, Ursus 1.2, Zieleniewski 12.25, Zyrard 11.00, Borkowski 1.2, Haberbusch 69.00, Sotyrus 1.2, Polska Nafta 0.2.

CYRULIK

WA



WYSZEDŁ

№ 29

5 lat w więzieniu z miłości NIEZWYKŁE POŚWIĘCENIE za zbrodnię ukochanej

O niezwyklej pomysłowości sądowej
donoszą dzienniki hamburskie:

Niejakiego Rudolfa Seemanna, skazanego przed pięciu laty na karę więzienia za zamordowanie przyjaciela swego, podoficera floty handlowej.

Po pięciu latach otrzymał prokurator sądu w Hamburgu anonimowy list donoszący, iż Seemann powstrzymał się od samobójstwa, gdyż zbrodni dopuścił się niejaki Róża Röhlich, dziewczyna lekkich obyczajów, którą Seemann kochał. Seemann postanowił się na niego zwrócić i strzelił do niego z ukrycia.

Prokurator zaintrygowany, aresztował Seemanna i zabrał go do sądu.

Nowe śledztwo ustaliło, iż Seemann jest niewinny.

Wyznania prymabaleriny Anny Pawłowej — cesarskiej tancerki Obtańczyłam cały świat, ciężko pracując na sławę KAFR AFRYKAŃSKI DAŁ MI NAUCZKĘ

Wszelkowsławie sławy tancerka rosyjska Anna Pawłowa, o której car Mikołaj powiedział w zachwycie, niczem król z bajki: „Mogłaby zażądać ode mnie wszystkiego za swój taniec”, zjechała obecnie do Berlina.

Powitał ją entuzjazm niekłamany i należny, wspomagany przez nieprawdopodobną reklamę.

Przyjmując przedstawicieli prasy Anna Pawłowa wystąpiła z dłuższym przemówieniem. Jest to pewnego rodzaju expose prymabaleriny.

— Dzień 1 grudnia, gdy stanęłam w Berlinie, jest dla mnie ważną datą. Teraz nareszcie mogę powiedzieć:

„Obtańczyłam cały świat!”

W roku 1911 po raz pierwszy opuściłam Rosję. Zagraniczne moje występy rozpoczęłam w paryskiej operze. Przyjechałam następnie do Londynu. Potem przeprawiłam się przez Ocean, zbierając oklaski w obu częściach Ameryki.

— Rosła moja sława... Byłam coraz szczęśliwsza. Ze wszystkich stron świata otrzymywałam zaproszenia. Chiny, Indie... Wielki szmat Azji... Całą Europę, zakończoną obecnie Berlinem... Pokonaliśmy Afrykę... Australia wreszcie. Wszędzie tańczyłam i nigdzie nie zawiodło mnie powodzenie...

— Jeśli w sławie jest szczęście — jestem szczęśliwa!

I właśnie teraz coraz chętniej i coraz częściej wracam myślą do mego dzieciństwa, gdy jako 9-letnia dziewczynka oddana została do szkoły baletowej w Paryżu...

— Matka moja i ojciec, którzy tak cieszyli się moimi zdolnościami, zmarli wcześniej, nie doczekawszy się moich triumfów.

Tego mi żal strasznie... Jestem zmęczona sławą, na którą, wierzę mi, trzeba ciężko pracować.

— Z uśmiechem ironii patrzę i pozwalam na to, gdy wiele baletnie reklamuje się jako „uczenica Pawłowej”, albo „taniec a la Pawłowa”. Niech tam...

— Żal mi tylko, że „małpując” mnie, nie podtrzymują one tra-

dycji klasycznego baletu rosyjskiego. Wiele, wiele tych baletnic powinno, moim zdaniem, wrócić do... kuchni, albo maszyn do pisania.

— Na te sławy mej i powodzenia niezatartem w pamięci wspomnieniem są dla mnie występy w południowej Afryce, w Johannesburgu. Na moją cześć urządzono tam konkurs

tańca półdzikich Kafirów.

Gdy jednemu z nich powiedziałam, że jestem najsławniejszą tancerką świata, spojrzał na mnie ze zdziwieniem i rzekł:

— No, no! Radzę jej, niech zobaczy, jak ja tańczę, a pewno trochę spuści z tonu...

Sadziwość przy brzo- nie Książki Wali SWIAZKOWYCH

„Książki popularność”
Przed kilku dniami odbywał się w Londynie zabawa weteranów wielkiej wojny.

Książki Wali otrzymał zaszczytne na tę uroczystość i postanowił z niej skorzystać.

Wybrał się więc tancerka wraz z swym adiutantem i przybył do lokalu weteranów, w którym, gdy zabawa się rozpoczęła.

Niepoznanym złożył się do baletu i zażądał szklanki piwa.

Dziewczyna podająca napój poznała księcia i tak się tym przerażała, iż upuściła szklankę z ręki, wydając okrzyk:

Nasz książko!

Weterani urządzili następny tronowi owacje, a rozbita szklanka zachowała na pamiątkę.

W dobie ciągłych detronizacji trzeba sobie zawsze zyskiwać popularność.

BLACK --- BOTTOM Co za pokracstwo!



Fotografia ma wyrażać modnego charlestona. Zrodził się w murzynskiej d... N... jak widać na powyższych fotografiach zbyt estetyczny nie jest.

Jezioro w kraterze Wezuwiusza Przewidywania nowego wybuchu

RYM, 14.12. Dyrektor obserwatorium na Wezuwiuszu oświadczył, że w następstwie długotrwałego deszczu nagromadziło się w kraterze Wezuwiusza przeszło

32 tysiące ton wody, wskutek czego nastąpi wzmożona działalność wulkanu.

Nowe prawo -- dla burszów Za pojedynek do więzienia

BERLIN 14.12. Sąd skazał studenta Kruschky'ego na 5 miesięcy więzienia za przekroczenie ustawy, zakazującej studentom pojedynków. Raniony przez Kruschky'ego przeciwnik zmarł na zakażenie krwi, jakkolwiek rana jego nie była ciężka.

Tajemnicza ręka z za grobu Niezwykłe zjawisko ZNAKÓW Z TAMTEGO ŚWIATA badają spirytyści francuscy

Prasa francuska rozbrzmiewa opisaniami sensacyjnych zjawisk medialnych jakie od tygodnia obserwują wysłannicy towarzystw metafizycznych w malej miejscowości Capella.

Przed kilkunastu dniami umarł tam 28-letni inżynier Charles Goemela. Śmierć nastąpiła wskutek dotknięcia się przewodu elektrycznego o wielkim napięciu.

W cztery dni potem odbył się pogrzeb zmarłego, w którym nie mogła wziąć udziału matka zmarłego z powodu choroby.

Leżała ona w łóżku odmawiając modlitwę za duszę swego syna, gdy nagle wraz z pierwszym uderzeniem dzwonów kościelnych przy wyprowadzaniu ciała, ktoś gwałtownie zastukał w okno.

Staruszka podniosła się na łóżku i z przerażeniem ujrzała — a było to w biały dzień — rękę ludzką wystukującą na szybę uderzenia dzwonów.

Była to ręka jej syna. Zawieszona w powietrzu, jakby odciała od szlaka.

Niezwykłe zjawisko powtórzyło się nazajutrz w odmiennej nieco formie, a tym razem świadkami było kilka osób.

Towarzystwo siedziało wkrąg rozpalonego kominka, gwarząc ze staruszką — matką o zmarłym jej synu.

Nagle każdy z obecnych poczuł serdeczne, przyjacielskie uderzenie niewidzialną ręką po ramieniu.

Wszyscy odwrócili się i ujrza- li w powietrzu rękę ludzką — rękę inżyniera Goemela.

Dawała ona jakieś tajemnicze znaki, pokazywała na palcach jakieś cyfry, znikła nagle.

Przedstawiciele towarzystw metafizycznych, którzy zjechali do Capelle, zawiadomieni o niezwykłych zjawiskach przeprowadzają badania, gdyż tajemnicza ręka z za grobu ukazuje się codziennie.

Jest rzeczą zastanawiającą, że daktyloskopijne odciski palców tajemniczej ręki z za grobu są bezwzględnie odciskami palców zmarłego inżyniera.

„Kieszonkowy“ karabin maszynowy



Oddziały amerykańskiej policji przeznaczonej wyłącznie do walki z bandytyzmem, uzbrojono ostatnio w pistolety maszynowe z magazynami o 50 kulach.

RUMUNJA PO REFORMIE ROLNEJ wielkimi krokami zmierza ku jaśniejszej przyszłości

Niedawno wyszła w Bukareszcie książka pod tytułem „Rumunia ekonomiczna”, która niewątpliwie przyczyni się do rozwiania wielu fałszywych i tendencyjnych poglądów o tym kraju.

Rumunia, choć ostatnio zaczęła rozbudowywać swój przemysł, pozostaje krajem wybitnie rolniczym. Według nowych statystyk Rumunia posiada:

pól zasianych	11.388.144 hekt.
niezasianych	343.726 "
łąk	1.420.653 "
pastwisk	2.858.006 "
plantacji owocowych i winnic	485.248 "
lasów	7.334.000 "

Łąki i pastwiska znajdują się przeważnie w górach, co sprzyja rozwojowi wśród ludności wiel-

w ostatnich latach przedmiot wielkiego eksportu do sąsiednich krajów.

Również winnice rumuńskie wykazują wielki rozwój i postęp, co niewątpliwie zainteresuje Polskę, sprowadzającą dotąd wina francuskie i węgierskie.

Rozwojowi rolnictwa sprzyja polepszenie warunków bytu ludności wiejskiej. Przeprowadzono reformę rolną, zwiększono obszar gruntów uprawnych, stworzone przez rząd działy rolnicze z powodzeniem czuwają nad racjonalną uprawą ziemi i lepszym fachowym wykształceniem ludności rolniej.

O ile nowe zbiory dopłyną, Rumunia spodziewać się może znacznego polepszenia swego bytu-

su handlowego. Rumunia wielkimi krokami zmierza ku lepszej przyszłości.

Niejasna historia o okupacji niemieckiej, dolarach amerykańskich i produktach polskich

WARSZAWA, 14.12. Właściciel domu nr. 9 przy ulicy Wareckiej Aron Icek Kohn wy- stąpił do władz prokuratorskich ze skargą na Józ. Głabińskiego, znanego z afery o nadużyciu przy dostawach wojskowych, b. posła na Sejm ustawodawczy Józefa Zagórskiego i prawnika Gros-Mia- czyńskiego, oskarżając ich o oszu- stwo.

Wyżel wymierzony został sta-

Wynalazcy coraz nowych ta- dów przebiegają, zdaje się, miarke.

Rozzuchwaleni powodzeniem, jak- kie zdobywają najdalsze łamańce nóg, w pomysłach swych idą coraz dalej.

Black-Bottom jest nowym tań- cem, następcą charlestona, którego nie tańczy się już na Zachodzie.

Black-Bottom, jak wyjaśnia jego

wynalazca, ma przypominać „ra- chy murzynów przy wychodzeniu z kąpeli”.

Dlaczego murzynów? Dlaczego z kąpeli? Żeby trudniej było zga- dnąć.

Wierzyć się nie chce, aby ten nie estetyczny taniec wpuszczony był do saloonów.

O sprawiedliwy wymiar podatków Okólnik min. skarbu, który płatnicy podatku dochodowego powitają z ulgą

WARSZAWA, 14.12. Min. skarbu wydał okólnik do urzędów skarbowych, w którym zwraca uwagę na niechęć płat- nych do podatków dochodo- wych.

Miedzy innymi min. skarbu wy- tyka oszacowania dochodu w nadmiernej wysokości, nieprzy- znawanie ulg rodzinnych, stosowa- nie z reguły norm przeciętnej dochodowości, mimo posiadania innych materiałów wymiaro- wych i t. d.

Ważny ten okólnik ministerjal- ny poleca sprostowanie uchybień tych w postępowaniu odwoław- czym i szybkie załatwianie od- wołań. W końcu okólnik zaeca

— Pożar stępów w Australii spowo- dował szkody, sięgające do 5 milio- nów funtów szterlingów. W ogniu zgi- nęły tysiące koni, baranów i bydła.

wyzyskanie wszelkich środków w celu ustalenia rzeczywistego dochodu płatników, narzekają- cych na niesprawiedliwy wy- miar podatku.

Arystokrata aktorem filmowym



Częściowo z upodobania, częściowo z potrzeby powieści się kariera filmowa ks. Trubadzi. Debiutował w roli „Krabie” w „Kra- cie” z Rola Rola.



Najwybitniejszy z polskich reżyserów filmowych nie opuszcza kraju mimo nie- kładnych propozycji zagranicy. z upo- rami tamtych entuzjastów kina pra- cuje na ciężkiej niwie polskiej wy- twórczości filmowej.

Refleksje suwalskie

W sprawie wychowania fizycznego młodzieży.

Wychowanie młodego obywatela składa się z trzech części: a) wychowania intelektualnego, b) wychowania moralnego i c) wychowania fizycznego. Aby wychowanie było doskonałe, potrzeba zupełnej harmonii i zrównoważenia tych trzech części, nie wyróżniania jednej z uszczerbkiem innych. Jeżeli rozpatrzmy system wychowania ed czasów najdawniejszych to zobaczymy, że w krajach antycznej europejskiej kultury, najbardziej był uwzględniony (za małym wyjątkiem) trzeci czynnik wychowania - wychowanie fizyczne, którego głównym ośrodkiem było tak zwane „gimnazjum” o przewadze, jak sama nazwa wskazuje, ćwiczeń cielesnych.

Po zniknięciu świata klasycznego, przez długie wieki na pierwszym miejscu stało wychowanie moralno-religijne i wreszcie w wiekach osiemnastym i dziewiętnastym - wychowanie intelektualne. Jeszcze dziś żyjące starsze pokolenie pamięta te szkoły, w których jedyną przedstawicielką wychowania fizycznego była t. zw. gimnastyka, wykładana nudnie i głupio, przez ludzi nie mających najmniejszego pojęcia o istocie fizycznego wychowania i która dlatego stała się jednym z najbardziej nienawidzonych przez młodzież przedmiotów szkolnego udręczenia. Zanedbanie wychowania fizycznego odbiło się na ludzkim pokoleniu. Wiek wychowania intelektualnego było wiekiem uczonych cherlaków i fizycznych niedołęgów.

Początek wieku dwudziestego przyniósł w tym względzie kardynalne zmiany. Przyszedł czas, że wychowanie fizyczne wyszło z instytucji wychowania fizycznego. Instytut wychowania fizycznego kończy tam każdy oficer armii i jest wykładowcą gimnastyki. Szwecja nie poprzestaje na tem, a stwarza nową metodę gimnastyki (opracowaną przez Bucka). Hasła rzucone przez Szwecję, obiegły cały świat. Nowe zasady pedagogiczne przysłały wychowaniu fizycznemu należne mu miejsce.

Sport stał się bożyszczem. Ameryka, Anglia, Niemcy, Francja, Japonia, a nawet Chiny, Indje i inne kraje egzotyczne zaczęły się wzajemnie prześcigać w dziedzinie sportu.

Zmarły chwasty umarły przed sto laty, olimpiady na których nie było różnic między jednym narodem, ale walczyły o wielkie zwycięstwa.

Finiandja jej rząd i naród uważają się za wielkiego zwycięzcę i zwycięzcy niezapomnianych zawodów - Nurmiego.

Republika Urugwajska na czes swego zwycięstwa w piłce nożnej, bije znaczki pocztowe, mające to zwycięstwo upamiętnić i t. d.

Wychowanie fizyczne w systemie wychowawczym całej Europy zachodniej, wybiła się na naczelną stanowisko. Uniwersytety są nie tylko ogniskiem czystej wiedzy, ale i czystego sportu. Kto dziś nie wie o wioślarskich, piłkarskich i tenisistach Oxfordu i Cambridge'a? Kto nie wie o naszym A. Z. S?

Zachód zrozumiał potrzebę wychowania fizycznego, harmonię tych trzech czynników w systemie wychowawczym, a my? Jeszcze się nie otrząsnęliśmy z naleciałości epoki

cherlaków i fizycznych niedołęgów, jeszcze ją nadal podtrzymujemy.

Dbamy najwięcej o wychowanie intelektualne, mniej o moralne, a najmniej o fizyczne. Prawda, że w oficjalnym naszym programie wychowania młodzieży, wychowanie fizyczne nie jest upośledzone. Tak jest, ale tylko na papierze. Chodzi o to, że nasze młode szkolnictwo, wogóle ubogie w wykwalifikowane siły nauczycielskie, prawie że zupełnie nie ma wychowawców fizycznych. Prawda - posady nauczycieli „gimnastyki”, są we wszystkich szkołach obsadzone, ale przez kogo? Ludzie, którzy zajmują te posady, w większości wypadków, są w szkolnictwie osobami przygodnymi, są to różne wykołajane ofiary wojny światowej. Dla tego też w przeważającej ilości naszych szkół, zamiast wychowania fizycznego, mamy lekcje gimnastyki, tak samo jałowo prowadzone, jak tamte z końca 19-go wieku.

Wychowawca fizyczny powinien być nie mniej wykształcony od każdego innego profesora, musi mieć skończoną szkołę średnią, wyższe studia specjalne, musi sam być sportowcem i sporty uprawiać. Tylko w tych warunkach zdobyć on miłość i zaufanie młodzieży i będzie mógł skutecznie poprowadzić swoją tak potrzebną dla państwa pracę.

Może się niejednemu dawać, że od wychowawcy fizycznego tyle się wymaga, ale przecież wychowawca nie może stać na niższym poziomie umysłowym, niż jego wychowanek. Ponieważ jednak czas kiedy będzimy mieli takich wychowawców fizycznych jest daleki, społeczeństwo samo powinno sobie radzić. Pod tym względem dużo mogą zrobić Rady miejskie. Ojciec miasto są przecież powołani nie na to tylko, by czuwać nad oświetlaniem ulic i regularnym ściąganiem podatku. Należy do nich również i wychowanie młodych obywateli miasta.

Wstyd powiedzieć - wielkie miasto prowincjonalne, nie posiada boiska sportowego. Młodzież, oddająca się sportom niema wolnego placu, na którym mogłaby uprawiać ćwiczenia i zawody sportowe.

Przejdźmy do wioślarsstwa. Suwałki są jakby stolicą krajiny jezior, a czy bardzo jest rozwinięte wioślarsstwo, pływanie, sport żaglowy. Na naszych jeziorach niema ani jednej łódki, która by odpowiadała wymaganiom techniki współczesnej.

W samych Suwałkach jest staw, ale czy młody obywatel suwalski może się w nim wykapać bez obawy nabawienia się choroby? Magistrat dba o zdrowie swoich obywateli, urząd sanitarny, pracuje intensywnie, sporządza masy protokółów, zaleca utrzymywanie podwórzy, a nie zwraca uwagi na staw, który jest źródłem brudów i zaraz. Podobno już interpelowano w tej sprawie miejski urząd sanitarny, ale czy ta interpelacja odniosła jakikolwiek skutek?

Potrzebę wychowania fizycznego rozumieją nieliczne wyjątki, które na niezaszczenie nie zasładają w Radzie miejskiej.

Naszym zdaniem, Magistrat, czy Rada miejska wiele

mogą zdziałać w kierunku podniesienia wychowania fizycznego młodych obywateli. Nawet przy tych środkach, które posiadamy i w warunkach naszej rzeczywistości można zrobić co następuje:

- 1) Boisko sportowe: (piłka nożna, siatkowa, koszykowa, palant, tenis, przyrządy do ćwiczeń gimnastycznych).
- 2) Dla sportów zimowych: górka dla saneczek i ślizgawka.
- 3) Dla sportów pływackich: wydźwignienie i uprządkowanie kawałka brzości przy stawie, dla urządzenia łazienki i niewielkiego boiska.
- 4) Utworzenie przy Wydziale szkolnym referatu wychowania fizycznego.

Te postulaty nadają się do dyskusji; można do nich wnieść uzupełnienia najto się godzimy, ale nie możemy być zupełnie obojętni na tak doniosłą sprawę, jaką jest wychowanie fizyczne dla młodzieży, tembardziej, iż widzimy, że młodzież ta czyni samorzutne poczynania w tym kierunku, należy więc pomóc jej i jej wytki skoordynować.

Ci, którzy mają obowiązek niech nadtem pomyślą.

„Upiór w Operze“.

Streszczenie.

Działo się to w roku 1889. W wielkiej Operze paryskiej poczęła straszyć jakąś tajemnicza siła. Artysty, rekwizytorzy i robotnicy sceniczny widywali jakoby często jakąś niesamowitą postać upiorną. Kównież i tancerki trwożliwie szeptały między sobą, słysząc cichy, powłoczysty chód Upióra. Ale żadna z nich dotychczas go nie widziała. Widział go tylko jeden człowiek, rekwizytor teatralny, i ze zgrozą opowiadał o nim tajemniczym duchu. Potężna Dyrekcja Opery nie mogąc dłużej znieść złościwych sprawek Upióra, podała się do dymisji, a miejsce jej zajęli nowi dyrektorzy, którzy śmieli się z fantastycznych plotek. Lecz jakże się gorsko o swej pomyśle przekonali mieli wkrótce...

W owym czasie miała się odbyć w operze uroczysta premiera „Fausta” Gounoda. Carlotta, prymadonna opery, nagle zaniegowała, wobec czego rolę Małgorzaty powierzono Krystynie Daas, młodej i nieznannej jeszcze śpiewaczce... Przedstawienie miało się ku końcowi, Krystyna Daas była zachwycająca w roli Małgorzaty i śpiewała tak pięknie i niepospolicie, że cały teatr był oczarowany. A gdy Krystyna wróciła do swej garderoby, za ścianą rozległ się piękny, porywający głos, który przepowiadał jej świetną przyszłość pod warunkiem, że wyrzeknie się siemiakiej miłości i poświęci się sztuce. Krystyna, sądząc, że ma do czynienia z Duchem Muzyki, o którym jej opowiadał ojciec, zgodziła się na to, czego od niej tajemniczy głos żądał i zerwała z narzeczoną Raulem. Daremnie Raul odwoził ją od tego zamiaru. Głos tajemniczego ducha działał nia znieśialajaco. A duchem owym był nie kto inny, jak właśnie Upiór, który kochał się w Krystynie. Pomimo ostrzeżeń ze strony Upióra, Carlotta wystąpiła w „Faustie” pozbawiając Krystynę roli Małgorzaty. Wówczas stała się rzecz straszna. Wielki zryndol kryształowy, zawieszony u stropu widowni, spada podczas przedstawienia na głowy widzów, grzebiąc pod sobą setki nieszczęśliwych. Upiór korzysta z ogólnego zamieszania i uprowadza Krystynę do swoich podziemi.

Dzieje Krystyny, to co przetyła jadąc po podziemnym jeziorze, to co się działo na balu maskowym w Operze i wreszcie, jak Upiór sądzony był przez rozwściecony i wzburzony tłum, oraz jak Krystyna stała się hrabiną de Chagny, o tem wszystkim trzeba byłoby jeszcze wiele pisać, i jedynie „Upiór w Operze”, który jest wyświetlany w kinie „Morus” najdoskonalej i najpiękniej zdoła oddać wszystkie te wydarzenia.

Studentka Uniw. Warsz.

udziela korepetycji.

Geny przystępne.

Behagónówna—Rynkowa 40.

10—14.

STUDENT S. G. G. W.

w Warszawie

Tadeusz Puciatycki

udziela korepetycji. Ul. W.

głowska 67.

Informacje godz. 6—8 p. poł.

1—1.

OGŁOSZENIE.

W dniu 29 listopada 1926 r. między innymi zostały skradzione: 4 weksle po (dwieście) 200 złotych każdy, wystawione przez Agafę Jemieljanową, a żyrowane przez Woronina i Makowskiego, jeden rewers na 1000 zł wystawiony przez Kasimierza Krokiewicza, zamieszkałego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 4, a żyrowany przez Piotra Malarewicza, zamieszkałego we wsi Krzywe, gminie Huta, jeden weksel na sumę 200 złotych, wystaw. przez Piotra Dąbrowskiego, żyrowany przez Michała Kukowskiego, opatrzone klauzulą egzekucyjną Sądu Pokoju i Okręgu w Suwałkach i jeden weksel na 200 złotych wystawiony przez Jana Podolewskiego ze wsi Dubowo, gm. Kuków, które prosimy uważać za skradzione. W razie gdyby kto pomienione dokumenta znalazł lub wiedział u kogo się znajdują, proszę powiadomić Konstantego Zukowskiego, zamieszkałego w Suwałkach przy ul. 8-go maja 26.

1—3.

KSIEGARNIA

St. J. ZIELONKÓWIEN

w Suwałkach, ul. Kościuszki 84.

Poleca na gwiazdkę książeczki obrazkowe dla dzieci i książki dla młodzieży, kalendarze książkowe, ścienne i terminowe, podręczniki szkolne, nowości literackie i materiały piśmienne; kompletuje biblioteki.

Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim.

5—30

ŚWIĘTA

BOŻEGO NARODZENIA

nadchodzą. a ty pewnie jeszcze nie zaopatrzyłeś się w konieczne artykuły. Spiesz więc do sklepu

„E. OLSZEWSKA”

ul. Jatkowa 36 (Hale miejskie)

gdzie po cenach konkurencyjnych otrzymasz w wielkim wyborze:

Orzechy laskowe, włoskie, amerykańskie, prynceski.

Rodzenki elemskie, sultanki, malaga, koryntki.

Owoce suszone: jabłka, gruszki, sliwki, bośniackie, malaga w gronach.

Konserwy grzybowe: szpraty, węgorskie, kilki, sardynki francuskie i portugalskie, skombrja, byczki, rolmopsy i t. p.

Czekolady, karmelki, pierniki, chałwa, marmelady, lukusowe gatunki kawy, herbaty, kakao, mak, mąka ryż, cukier oraz korzenie.

ŚWIECZKI CHOINKOWE

Uwaga. W niedzielę 19 grudnia sklep od godz. 1 otwarty. Uwaga.

„MOMUS,” WYŚWIETLA „MOMUS”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH

Cud techniki i sztuki kinematograficznej

„Upiór w Operze“

(Duch w operze)

Najpotężniejsze arcydzieło kinematografii współczesnej, wytwórni

Universal Pictures Corporation, New-York, oparte na słynnej powieści znakomitego pisarza francuskiego Gastona Leroux p. t. „Le Fantôme de l'opéra”.

W rolach głównych.

Lon Chaney, w roli upióra

Mary Philbin, w roli Krystyny Daas,

Norman Kerry w roli hr. Raula de Chagny.

5.000 statuetów

Częściowa realizacja w naturalnych kolorach.

Początek o godzinie 7.